

Zaburzenia robotnicze we Francji.

W chwili gdy prezydent Fallières opuścił granice swej ojczyzny, by odwiedzić zagraniczne dwory panujących, socjaliści francuscy dali znak ży-

którzy dali do wojska kilka strzałów rewolwerowych. Wojsko odpowiedziało salwą, której ofiarą padło czterech zabitych i około pięćdziesięciu rannych.

Na ulicach pobudowano barykady z desek i dru-

cuskiego ruchu zawodowego. Pomimo hasła rzuczonego przez „Konfederację“, z wezwaniem do strejku generalnego na poniedziałek i wtorek, w całym Paryżu odbywała się praca normalnie, pracowali nawet robotnicy ziemni. Na placach budo-



Zaburzenia robotnicze we Francji: Żandarmerya usuwająca barykady.



Pogotowie wojskowe; na froncie generał Virvaire i dwaj jego adjutanci.

cia, urządzając w dniu 30 lipca próbę generalnego strejku w bliskości Paryża, gdzie zresztą od kilku miesięcy trwa strejk robotników ziemnych. Zaznaczyć wypada, że z pośród francuskich socjalistów jedynie górnicy są jako tako zorganizowani, gdyż około 40% robotników zajętych w górnictwie należy do organizacji, gdy w innych zawodach zaledwie 5—10% ogólnej liczby zatrudnionych potrafiło się jako tako zorganizować.

Miejscowości Draveil i Vigneux, gdzie był strejk, leżą przy pięknym miasteczku Villeneuve, nad brzegami Sekwany, a zamieszkałe są przez drobne mieszczaństwo, radykalne wprawdzie z przekonań, lecz przywiązane do republiki.

Ponieważ w Draveil były burzliwe manifestacje, „Konfederacja pracy“ ogłosiła w Paryżu „strejk powszechny“ na 24 godzin, a około 4—5 tysięcy strejkujących usłuchało wezwania i koleją i tramwajami, oraz pieszo, pospieszyło do Draveil i Vigneux. W Villeneuve przyszło do zatargu z wojskiem, sprowokowanego przez strejkujących,

tu, aby powstrzymać szarżę kawalerii, najzaciętszą walkę stoczono koło dworca kolejowego, dokąd schroniły się gromady manifestantów.

W sferach radykalnych socjalistów zapanowało naturalnie oburzenie na rząd i wojsko, zostające

wlanych pojawiły się wprawdzie małe grupki strejkujących, którym udało się część pracujących odciągnąć od pracy, policja jednak dawała pilną bacność, aby nigdzie nie zakłócono spokoju. Także w Villeneuve i w okolicy nie było w ciągu nocy z 30. na 31. lipca, ani w dniu następnym żadnych niepokojów.

Bieżący numer przynosi kilka fotograficznych zdjęć z miejsca rozruchów, przedstawiających chwilę po uspokojeniu manifestacji.



Zaburzenia robotnicze we Francji: Zgromadzenie demonstracyjne w Vigneux.

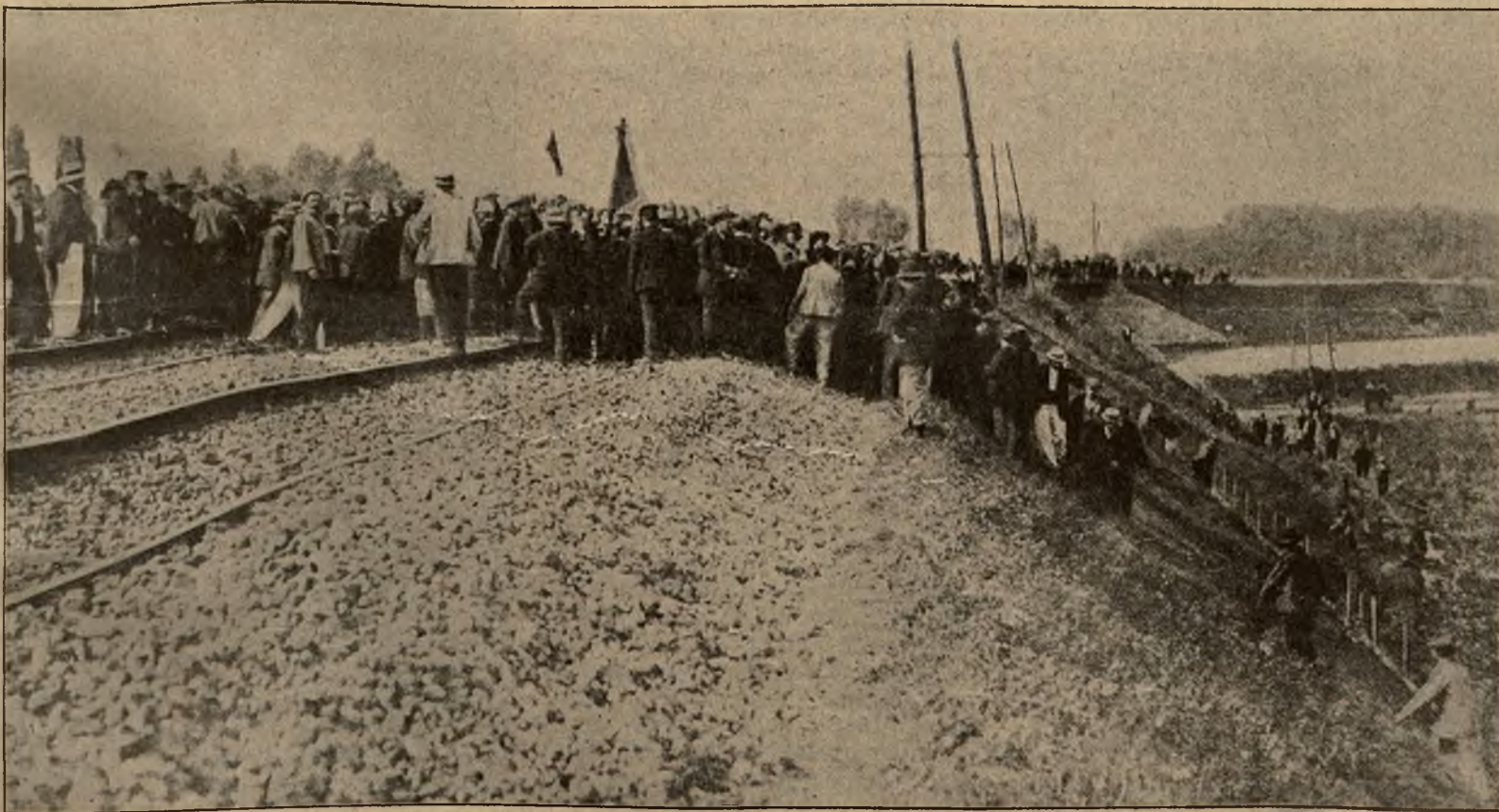
pod dowództwem generała Virvaire, natomiast opinia publiczna całej umiarkowanej Francji zwróciła się przeciw socyalistom i domaga się rozwiązania „Konfederacji pracy“, które będzie ciosem dla fran-

szcza o operetkę i jej przedstawicieli, gdyż o operze niejednokrotnie w ciągu dwumiesięcznego sezonu zamieszczały *Nowości Ilustrowane* obszernie nawet wzmianki.

Operetka w Krakowie.

Sezon opery i operetki w Krakowie a w związku z tem pobyt sympatycznej drużyny śpiewaczki lwowskiej dobiega końca. Można więc dziś rzucić okiem na całość *staggione* i poświęcić mu parę słów. Chodzi zwa-

Charakterystyczną jest zaś rzeczą, że „poważny“, „wysoko kulturalny“, pogardliwie zwykle i z pewną nonszalacją wyrażający się o zamiłowaniu operetkowemu Lwowa Kraków, te „polskie Ateny“, większą życzliwością i sympatią otacza właśnie operetkę, niż operę. I mogło się tu zdarzyć coś tak smutnego, jak odwołanie nieznanej dotąd w Krakowie a bardzo pięknej opery „Andrzej Chenier“ z powodu zupełnego braku zainteresowania wśród publiczności, czego jaskrawym dowodem było to, iż biletów na to przedstawienie rozsprzedano za znikomo niską kwotę. Natomiast operetki stale „robiły kasę“ i wy-



Zaburzenia robotnicze we Francji: Grupa manifestantów na nasypie kolejowym pod Vigneux.